

# Modzelewski: Czy czeka nas nasilenie represyjności systemu fiskalnego?

4 listopada 2022 Redakcja Konserwatyzm.pl

Podatnicy obawiają się (zresztą w pełni zasadnie), że lawinowy wzrost wydatków budżetowych finansujących programy ratunkowe dla konsumentów i gospodarki („dodatki drożyzniane”) pociągnie za sobą wzrost represyjności systemu podatkowego. W takich czasach ruszają do boju organy kontroli i ich postępowania muszą być „wynikowe”. Biorąc pod uwagę postępujący od ponad dziesięciu lat spadek jakości przepisów podatkowych i narastający chaos interpretacyjny, można każdemu podatnikowi zarzucić bezprawność działań i orzec mniejsze lub większe zaległości podatkowe. Aby to zrobić nie trzeba wykorzystywać „informatycznych wynalazków”, które „rządy Dobrej Zmiany” przyjęły wbrew swojemu programowi – po liberalnych poprzednikach (w podatkach PO-PiS jest wiecznie żywy). Wiadomo, że te wszystkie „jotpeki” podrzucone resortowi finansów przez jednego ze światowych liderów optymalizacji podatkowej miały tylko dwa cele:

- dać zarobić branży informatycznej (to dziś prawdziwa potęga),
- odwrócić uwagę opinii publicznej oraz klasy politycznej od rzeczywistych przyczyn ucieczki od opodatkowania i wyłudzenia nienależnych zwrotów podatku.

Jeśli prawie dwa miliony podatników podatku od towarów i usług będzie bez sensu co miesiąc przysyłać władzy swoje ewidencje, mimo że absolutną większość z nich stanowią firmy jednoosobowe, które w dodatku wystawiają miesięcznie tylko jedną fakturę, to wiadomo, że w tym gąszczu można lepiej ukryć fałszywe faktury, które oczywiście wystawia ktoś zupełnie inny. Przypomnę pewien incydent z początku „rządów Dobrej Zmiany”: w 2015 roku zwycięstwo wyborcze było pod sztandarami „uszczelnienie podatków”, czyli diametralnej zmiany polityki podatkowej, zwłaszcza poprzez likwidację patologii legislacyjnych typu np. odwrotnego obciążenia w VAT. Gdy pisemnie upomniałem się o realizację tego programu, ówczesny wiceminister finansów (potem go wyrzucili) odpowiedział tak jak prawdziwy liberał, że (jakoby) uszczelnienie podatków nastąpi poprzez wprowadzenie jakiś „instrumentów informatycznych”: podobne bzdury mówili jego poprzednicy za czasów Jana (Jacka) Vincenta Rostowskiego. To wystarczy za komentarz.

Potem było jeszcze gorzej. Poszczególne departamenty resortu finansów „rozdano” tzw. ludziom z rynku, czyli biznesu zajmującego się ucieczką od opodatkowania. Ich wyczyny w podatkach dochodowych poznaliśmy przy okazji tzw. Polskiego Ładu. Jeszcze gorzej jest jednak w przypadku podatku od towarów i usług, bo tam rządzą do dziś ludzie wywodzący się z podmiotów, których udział w degradacji tego podatku w latach 2004-2015 był bardzo widoczny. Teraz oni w pocie czoła „upraszczają” i „uszczelniają” VAT, a kwota zwrotu VAT przekroczyła już w zeszłym roku prawdopodobnie 150 mld zł (jesteśmy największym bankomatem świata): każdy kto chce i umie może sobie „podjąć” dowolną kwotę pieniędzy i żaden „jotpek” mu w tym nie przeszkodzi.

Ciekawe, czy idąc po pieniądze dla budżetu organy skarbowe pójdą tam, gdzie te pieniądze realnie są, czy też będą gnębić niewypłacalnych bankrutów. Aby szybko zebrać dodatkowe miliardy (trzeba zwiększyć dochody budżetowe o co najmniej 30 mld zł) musimy skierować swoje kroki do „centrów optymalizacji”, czyli do beneficjentów ucieczki od opodatkowania i wyłudzenia zwrotów VAT-u. Od lat wiadomo kto je tworzy, bo zwrotów podatku od towarów i usług dokonują urzędy skarbowe i wiadomo ile i komu wypłacają. Oczywiście większość tych wypłat jest w pełni należna. Dlatego też należy wyselekcjonować z tej grupy pomioty na podstawie dodatkowego kryterium: kto z nich korzysta z usług tych, którzy zajmują się usługami wspierania ucieczki od opodatkowania. Tu choć raz przyda się ów „jotpek”, bo przecież wiadomo kim są liderzy owego rynku i komu wystawiają faktury za swoje usługi.

A jak to będzie w rzeczywistości? O tym przekonamy się już bardzo niedługo. Rekordowo niskie notowania rządu mogą być zapowiedzią końca rządów „ludzi z rynku” nie tylko na ulicy Świętokrzyskiej. Czy PiS wreszcie wygra tam wybory zanim je ostatecznie przegra?

Witold Modzelewski